



Warszawa. Widok przez Wisłę na osiedle Praga II i III.

## Prezydent Finlandii złoży w Polsce oficjalną wizytę

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO, prezydent Finlandii URHO KEKKONEN przybędzie wraz z małżonką do Warszawy z oficjalną wizytą w pierwszych dniach marca przyszłego roku. Po oficjalnej części wizyty prezydent Finlandii z małżonką spędzą w Polsce kilka dni na odpoczynku.

## Depesza z Polski

Z okazji Dnia Czechosłowackiej Armii Ludowej minister obrony narodowej PRL gen. broni M. SPYCHALSKI, przesłał na ręce ministra obrony narodowej CSRS gen. armii B. LOMSKY'ego depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami dla bratniej armii czechosłowackiej.

## Rasiści USA w akcji

NOWY JORK (PAP). W piątek wieczorem w Nowym Orleanie policja aresztowała trzech przywódców „południowego funduszu oświatowego” — organizacji walczącej o zniesienie segregacji rasowej. Policjanci, którzy wtargnęli do lokalu funduszu, skonfiskowali dokumenty i mienie organizacji. Akcja ta nastąpiła na polecenie stanowej komisji do badania działalności amerykańskiej.

Aresztowanych oskarżono o „tajny spisek komunistyczny”.

## Niemcy NOWEJ TRADYCJI

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA jest państwem młodym — w dniu 7 października mija dopiero 14 lat od momentu jej proklamowania. Ale znaczenie NRD nie ma swego źródła w starej tradycji — wręcz odwrotnie: wynika właśnie z zerwania z tradycją równie starą jak niechłubną, związaną z militarystką, ujarzmianą i wyhiszczaną na rodów; z zerwania z tym wszystkim co było synonimem prusactwa, hitlerizmu, Hakaty i Gestapo. Drang nach Osten i obozów koncentracyjnych.

W ciągu 14 lat NRD wyrosła na silne państwo — politycznie i ekonomicznie, na szóstą potęgę przemysłową w Europie, ważne ogniwo w systemie państw socjalistycznych. Udowodniła, że na ziemi niemieckiej może powstać państwo, które potrafi współżyć w przyjaźni nawet z tymi narodami, gdzie ludowe porządko głosiło, iż

Z OKAZJI ROCZNICY POWSTANIA NRD

## Uroczysty wieczór w Gdyni

Wczoraj w Międzynarodowym Klubie Książki i Prasy w Gdyni odbył się uroczysty wieczór z okazji XIV rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Witając imieniu organizatorów przybyłych gości przewodniczący WK FJN poseł Florian Wichlacz podkreślił całkowicie nowy charakter niemieckiego państwa jakim jest NRD, przytoczył przykłady walki Polaków i Niemców o wspólne ideały. Z kolei konsul generalny NRD w Gdańsku Werner Staake omówił niektóre polityczne i gospodarcze problemy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. „Oba nasze kraje — stwierdził m. in. konsul Staake — są gorącymi orendownikami podpisania układu o nieagresji między państwami Układu War-

## Recydywa zimnej wojny

MOSKWA (PAP). Pod tytułem „Recydywa zimnej wojny” dziennik „Prawda” zamieszcza notatkę w związku z odmową brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych wydania wiz wjazdowych do Anglii pisarzem radzieckim A. Korniejczukowi i W. Wasilewskiej. Odmowę umotywowano twierdzeniem, iż A. Korniejczuk zamierza spotkać się w Londynie z brytyjskimi działaczami Światowej Rady Pokoju.

Jak oświadczonego przedstawicieli ambasady radzieckiej — pismo „Prawda” — władze brytyjskie uważają działalność SRP za „działalność wyrotową”. I takie oświadczenie składa oficjalnie przedstawiciel brytyjskiego MSZ w momencie, gdy cała światowa opinia publiczna uznaje wielkie zasługi ruchu obrońców pokoju w stworzeniu na arenie międzynarodowej atmosfery, sprzyjającej zawarciu układu moskiewskiego.

## „Niemiec nigdy nie będzie bratem”

POWSTANIE i ugruntowanie NRD stało się wydarzeniem historycznym ogromnej wagi nie tylko w dziejach Niemiec. W sposób istotny zaważyło ono na układzie sił politycznych w Europie. Granica obozu socjalistycznego przesunęła się nad Łabę i Werę. Wbrew rachubom imperialistów nie całe Niemcy, lecz tylko ich część zachodnia weszły w orbitę polityki zimnej wojny. Fakt historyczny stał się, że nienaruszalność naszych granic broń w sercu Niemiec NRD, aktywny uczestnik Układu Warszawskiego, że bezpieczeństwo nasze oznacza w praktyce bezpieczeństwo NRD.

Te wszystkie czynniki umożliwiły zrodzenie się po raz pierwszy zupełnie nowych, doświadczeń z dotychczasowej współpracy Polski z demokratycznym państwem niemieckim.

K. ZAREWICZ

szawskiego a NATO, utworzenia strefy bezatomowej w Europie i ostatecznej likwidacji pozostałości II wojny światowej”.

Na wieczorze obecni byli m. in. członek egzekutywy KW PZPR i I sekretarz KM PZPR w Gdyni Marian Sikora oraz wiceprzewodniczący Prezydium WRN Bernard Szczepny. Uroczystość zakończyła część artystyczna.

## W Hondurasie

## Ogniska oporu przeciwko juncie wojskowej

HAWANA (PAP). Z depesz agencji, jakie napływały w sobotę wynikało, że w Hondurasie istnieją jeszcze ogniska oporu przeciwko reakcyjnej juncie wojskowej, która doszła do władzy w rezultacie zamachu stanu w dniu 3 bm. Najbardziej opozycyjną przeciwko reżimowi wojskowemu, zaznacza się w północno-zachodniej części kraju.

Jak podaje agencja Reutersa, istnieje możliwość starcia w pobliżu granic z Gwatemalą i Salvadorem, gdzie w górskich okolicach schronili się członkowie gwardii cywilnej prezydenta Moralesa.

Ta sama agencja informuje, że przedstawiciele kościoła katolickiego w Hondurasie zapowiedzieli poparcie dla junty wojskowej.

Wenezuela i Panama nie uznają nowego reżimu w

Opozycjoniści algierscy odrzucili propozycje Ben Belli

ALGER (PAP). Opozycjoniści algierscy, mający swą siedzibę w Kabilu, odrzucili w piątek propozycje prezydenta Ben Belli przedyskutowania spornych problemów w łonie Frontu Wyzwolenia Narodowego (FLN). Zdymisjonowany przez prezydenta Algierii pułkownik El Hadz (były dowódca VII okręgu wojskowego) zagroził: „Nie wypuścimy z ręki broni, aż do czasu gdy powołany będzie sprawiedliwy rząd”.

## Nacjonalizacja hotelu w Oranie

ALGER (PAP). Luksusowy hotel w Oranie „Martinez” został w środę przejęty przez państwo. Spośród personelu wybrano komitet, który zarządzać będzie administracją hotelu.

## Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 6 bm.  
Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna 13 stopni, minimalna 7 stopni.  
Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie.

## Wspólny komunikat radziecko-algierski

MOSKWA (PAP). — Komunikat stwierdza, że w czasie wizyty w Związku Radzieckim na zaproszenie rządu radzieckiego, która trwała od 30 września do 5 października, członkowie delegacji zwiedzieli Moskwy, Taszkient i Leninigrad. Przedstawiciele Algierii byli przyjmowani wszędzie po przyjacielsku i serdecznie.

W toku rozmów, które odbyły się między członkami Prezydium i sekretarzem KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonidem Breżniewem, pierwszym wicepremierem rządu ZSRR Aleksiejem Kosyginem, a Huari Bumediem i które „przebiegały w atmosferze szczerości, do brej woli i wzajemnego zrozumienia, wymieniono poglądy na zagadnienia stosunków radziecko-algierskich, rozwoju współpracy między oboma krajami w dziedzinie gospodarczej i technicznej oraz na niektóre doniosłe zagadnienia obecnej sytuacji międzynarodowej”.

W czasie rozmów, które dotyczyły problemów współpracy gospodarczej i technicznej, obie strony ponownie podkreśliły doniosłe znaczenie współpracy obu krajów w różnych dziedzinach.

Komunikat zaznacza, że w wyniku rozmów Związek Radziecki i Algieria zawarły umowę o współpracy gospodarczej i technicznej. Rząd radziecki udzielił Algierii długoterminowego kredytu przeznaczanego na budowę zakładów przemysłowych oraz na rozwój algierskiego rolnictwa i środków transportu.

Delegacja algierska zakończyła wizytę w ZSRR

MOSKWA (PAP). Delegacja algierska zakończyła w sobotę wizytę w Związku Radzieckim. Zegnamajac delegację pierwszy wicepremier ZSRR, Kosygin powiedział, że przyjaźń między ZSRR i Algierią budowana jest na długim okresie i ma wspaniałe perspektywy.

W odpowiedzi szef rządowej delegacji algierskiej, pułkownik H. Bumedi, wyraził zadowolenie z zawartego porozumienia o współpracy gospodarczej i technicznej.

## W USA

## nowe spojrzenie na handel z ZSRR

NOWY JORK (PAP). W artykule, zatytułowanym „Nowe spojrzenie na handel z Rosją” tygodnik finansowo-gospodarczy „Business Week” píše, że obecnie „po raz pierwszy od wielu lat USA poważnie myślą o zmianie swej sztywnej polityki w kwestii handlu z Związkiem Radzieckim”. Tygodnik dodaje, że „wiele amerykańskich osobistości oficjalnych wypowiedziało się za zbliżeniem możliwości generalnego rozszerzenia handlu z krajami socjalistycznymi”.

„Business Week” podkreśla, że kraje socjalistyczne „zdają się przyspieszać tempo rozwoju gospodarki — stanowią rynek, który będzie się ciągle rozszerzał, w miarę podnoszenia się stopnia życiowej ludności tych państw”. „Już teraz — mówią ci przemysłowcy — powinniśmy nawiązywać stosunki handlowe z krajami socjalistycznymi”.

## Konsekwentna dywersja Bonn wobec rokowań Wschód-Zachód

BONN (PAP). Minister Schroeder, składając sprawozdanie w sprawie polityki zagranicznej NRD przed frakcją parlamentarną CDU-CSU z naciskiem stwierdził, że należy obecnie zapobiec — jak to nazwał — „wyprowadzeniu interesów niemieckich”. Kluczowym problemem pozostaje — zdaniem Schroedera — „uregulowanie praw samostanowienia”. Pod tą obłudną formułą bońska kryje się — jak wiadomo — chęć zagarnięcia NRD.

Schroeder wyraził pesymizm co do możliwości osiągnięcia istotnych rezultatów w rozmowach Wschód — Zachód. Podkreślił on, że nie wchodzi w rachubę ani utworzenie stref rozrzedzonych zbrojeń, ani też zawarcie paktu o nieagresji między przeciwnymi sobie ugrupowaniami.

PRAGA (PAP). Premier J. Lenart, odpowiadając na pytania przedstawicieli telewizji z chłodnoniemieckiej, stwierdził, m. in., że Czechosłowacja stoi na stanowisku istnienia dwóch państw niemieckich oraz wypowiada się za normalizacją stosunków z Niemiecką Republiką Federalną.

# Dziennik Bałtycki

Rok XIX, nr 235 (3995)

Cena 30 zł

Niedziela 6 i poniedziałek 7 października 1963 r.

PO ZAKOŃCZENIU ROZMÓW NOWOJORSKICH

## Wywiad D. Ruska i A. Gromyki dla „Izwestii”

MOSKWA (PAP). W Nowym Jorku zakończyły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Anglii, stanowiące pierwszą rundę nowych rokowań Wschód — Zachód. Obecnie zaczyna się etap dwustronnych kontaktów radziecko-amerykańskich. W związku z tym nowojorscy korespondenci „Izwestii” Kondraszow i Michajłow, zwrócili się do ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki i do sekretarza stanu USA

Ruska, z prośbą o wypowiedź na temat obecnych rozmów i ich perspektyw.

Oto co oświadczyli Dean Rusk i Andrzej Gromyko: Rusk: Uważam, że obie strony poważnie szukają następnego kroku do ewentualnego porozumienia. Bardzo poważnie pracujemy, szukamy (następnego posunięcia), i mam nadzieję, że już wkrótce będziemy mogli zakomunikować o postępie.

Gromyko: W trakcie nowojorskiej wymiany poglądów między ministrami spraw zagranicznych ZSRR, USA i Anglii poruszono najważniejsze sprawy, dotyczące utrzymywania pokoju i dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Wszyscy uczestnicy uznali, zgodnie, że układ moskiewski stworzył atmosferę polityczną najbardziej sprzyjającą rozwianiu innych, nie uregulowanych problemów. Główną uwagę poświęcono sprawom wysuniętym przez rząd radziecki i osobście przez premiera N. S. Chruszczowa, w szczególności w niedawnych rozmowach z przedstawicielami USA i W. Brytanii w Moskwie.

Rząd radziecki — dodał Gromyko — zawsze podkreślał i nadal uważa, że sprawa traktatu pokojowego z Niemcami, a także problem rozbrojenia i przerwania wyścigu zbrojeń oraz sprawa poszczególnych posunięć, zmierzających do zlagodzenia napięcia w świecie, powinny znaleźć rozwiązanie. Rząd radziecki przywiązywał i

W codziennej walce ze wszelkiego rodzaju przestępczością, w ochronie porządku i spokoju w kraju — stwierdza się w rozkazie — macie niezawodnego pomocnika w postaci członków ORMO, którzy ofiarne i bezinteresownie niosą nam pomoc w codziennej służbie oraz poparcie wszystkich uczciwych ludzi.

W rozkazie czytamy m. in.: W związku z ogólnym rozwojem życia społecznego — gospodarczego kraju stają przed nami nowe, trudniejsze, bardziej skomplikowane zadania, wymagające ostatecznej ofiarności i poświęcenia — coraz wyższych umiejętności zawodowych, wiedzy ogólnej, wysokiego moralnego i ideowego.

Do Kuwejtu przybyła delegacja ekspertów saudyjskich, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie definitywnego wytyczenia granicy poprzez istniejącą obecnie strefę neutralną. W strefie tej znajdują się bogate złoża ropy naftowej. Dochody z koncesji są dzielone między Arabię Saudyjską i Kuwejtem.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, przebywający w Krakowie z okazji uroczystości inauguracji jubileuszowego roku 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego zwiedził 2.X. br. niektóre obiekty wznieszone w Krakowie. Na zdjęciu premier Józef Cyrankiewicz z towarzyszącymi I sekretarzem KW PZPR Lucjaną Motyką i innymi osobami zwiedzającą budowę hotelu „Orbis”.

CAF fot. Lewicki

przywijażuje szczególne znaczenie do sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. Wymiana poglądów, jakiej dokonaliśmy w Nowym Jorku świadczy, że droga do uregulowania głównych problemów światowych jest długa, z uwagi na opór wpływowych sił na Zachodzie, przeciwnych rozwiązaniu tych spraw. Mimo wszystko jednak sytuacja wygląda w ten sposób, iż być może już obecnie osiągnięte zostanie porozumienie w sprawie poszczególnych posunięć sprzyjających zlagodzeniu napięcia. W każdym zaś razie posunęliśmy się naprzód ku porozumieniu.

## Delegacja burmistrzów amerykańskich pochodzenia polskiego przybywa do kraju

WASZYNGTON (PAP). W sobotę rano wyjechała do Polski delegacja burmistrzów amerykańskich pochodzenia polskiego. Delegacja spędzi w Polsce trzy tygodnie, zwiedzając m. in. Warszawę, Kraków, Poznań, Wrocław i Częstochowę. Wizyta nastąpiła na zaproszenie przewodniczących rad narodowych Krakowa, Poznania i Wrocławia, zaakceptowane na niedawnej konferencji burmistrzów amerykańskich.

Z OKAZJI ŚWIĘTA MO

## Rozkaz ministra spraw wewnętrznych

WARSZAWA (PAP). W związku z przypadającą 7 bm. 13 rocznicą powstania Milicji Obywatelskiej minister spraw wewnętrznych WŁADYSŁAW WICHA wydał rozkaz specjalny, w którym pochwala funkcjonalistów MO i składa im życzenia z okazji ich święta.

W rozkazie czytamy m. in.: W związku z ogólnym rozwojem życia społecznego — gospodarczego kraju stają przed nami nowe, trudniejsze, bardziej skomplikowane zadania, wymagające ostatecznej ofiarności i poświęcenia — coraz wyższych umiejętności zawodowych, wiedzy ogólnej, wysokiego moralnego i ideowego.

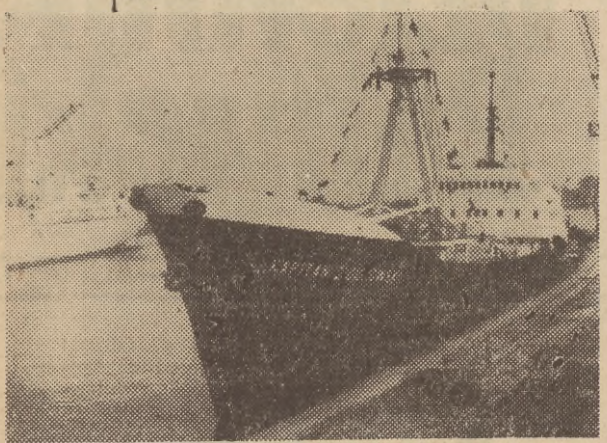
Do Kuwejtu przybyła delegacja ekspertów saudyjskich, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie definitywnego wytyczenia granicy poprzez istniejącą obecnie strefę neutralną. W strefie tej znajdują się bogate złoża ropy naftowej. Dochody z koncesji są dzielone między Arabię Saudyjską i Kuwejtem.

## Rząd NRF odmówił wiz polskim delegatom na kongres VVN

WARSZAWA (PAP). W dniach 5 i 6 bm. obraduje we Frankfurcie nad Menem (NRF) Kongres Związku Ofiar Hitlerizmu (VVN).

W obradach kongresu miała wziąć udział delegacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD) wystosował do kongresu VVN depeszę z serdecznymi życzeniami i wyraził solidarność.

## M/S KAPITAN ZIŁKOWSKI



Imię tego zasłużonego pracownika morza, pierwszego kapitana polskiego żaglowca szkolnego „Lwów”, a na stopnie szefa pilotów w porcie gdańskim — nadano nową jednostkę — naszej floty handlowej. Kpt. T. Ziłkowski zginął 23 marca 1940 r. w obozie koncentracyjnym w Stutthofie.

Nowa jednostka o 1290 DWT została zbudowana w Stocznii im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Pływac będzie na linii fińskiej pod flagą Polskiej Żeglugi Morskiej. Dział m/s „Kapitan Ziłkowski” wyrusza w swój pierwszy rejs.

Fot. Wł. Nieżywiński

## Surowe kary

● KAIR (PAP). Na mocy dekretu, wydanego przez irańską radę ministrów, karze śmierci podlega każda osoba, która produkuje lub sprzedaje do Iranu heroinę lub morfina, lub też transportuje ilości opium, przekraczające 3 kilogramy. Dożywotniemu więzieniu podlegają osoby, u których znaleziono się ponad 500 gramów opium.

## WYKONYWAŁY SZPIEGOWSKIE ZADANIA

## Samoloty NRF nad terytorium Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Czechosłowacka Agencja Telegraficzna ogłosiła komunikat stwierdzający, że 26 września br. obszar powietrzny CSRS został naruszony przez samolot, który nadleciał z NRF. Typ samolotu i charakter lotu nad terytorium czechosłowackim świadczy, że samolot wykonywał zadania szpiegowskie.

Ponowne naruszenie terytorium powietrza CSRS, podkreśla oświadczenie Czechosłowackiej Agencji Telegraficznej — świadczy o tym, że rząd NRF nie podjął odpowiednich kroków w celu zapobieżenia tego rodzaju akcjom i w takim wypadku, ponosi całkowitą odpowiedzialność na skutki podobnej działalności, całkowicie sprzecznej z wysiłkami w kierunku ostatecznego napięcia międzynarodowego.

## Min. Sztachelski wyjechał do USA

WARSZAWA (PAP). W sobotę udała się do oficjalnej wizyty do Stanów Zjednoczonych delegacja służby zdrowia z ministrem Jerzym Sztachelskim na czele.

— Muszę przyznać, że byłem dobrym prorokiem typującym swego czasu arcybiskupa Mediolanu na stanowisko papieża — po wiedział inż. Radoniuk — Pomyliłem się jednak co do tego, że będzie on kontynuował politykę swego wielkiego poprzednika. Jak wiesz, jestem wierzącym katolikiem, lecz przyjęcie przez Pawła VI Adenauera, bynajmniej nie usposobiło mnie wobec niego przychylnie.

— Tym bardziej, że był w towarzystwie osławionego zbrodniarza wojennego Hansa Globkego — wtrąciłem.

— Oczywiście. Ten fakt budzi niechęć.

NIE przypominam sobie, bym twierdził, że Paweł VI będzie kontynuował politykę Jana XXIII. Pióro obserwatora w przededniu konklawe odnotowało natomiast, że dyskusja jaka się obecnie toczy w łonie rzymskiego kościoła niewątpliwie będzie miała wpływ na wybór takiego papieża, który kontynuowałby myśl zmarłego. Wśród kardynałów, którzy uchodzili za postępowych wymieniałem również właśnie nowego papieża.

Nie odpowiedziałem więc i tym razem twierdząc, że pytanie mego rozmówcy, czy sobór, który właśnie rozpoczyna sesję spełni pokładane w nim nadzieje Jana XXIII. Czas najtrafniej na to pytanie odpowie. Warto jednak zaznaczyć choć w zarysach sytuację, w jakiej znajduje się dziś Kościół rzymsko-katolicki.

Znane jest wtajemniczo-

## Pióro obserwatora

nym kołom watykańskim powiedzenie ówczesnego sekretarza stanu Kurii kardynała Tordini, który pierwszy usłyszał od Jana XXIII zwiększenie o jego zamiarze zwołania Soboru, że „papież Jan chwilowo oszalał”.

Za Spisową Bramą z przeobrażeniem powitano te myśli, obawiając się przede wszystkim ograniczenia władzy Kurii Rzymskiej. Konserwatywni kardynałowie i biskupi obawiali się postępowych reform, które zdaniem większości duchowieństwa były konieczne. Na pierwszej sesji Soboru uchwalono zaledwie jeden projekt „O społecznych środkach przekazywania myśli”, wszystkie inne, choć wydawało się, że Kuria je preferuje, odrzucono, lub uzupełniono taką ilością poprawek, że zmieniły pierwotną treść.

Obecna sesja będzie również przebiegała w ostrej walce o cele Soboru pomiędzy Kuria, konserwatywnymi biskupami, a reformistami. Nie można zapominać, że miliony ludzi, którzy widzą w Watykanie swą duchową stolicę, a którzy dogmagają się reform, będą wierzyli w poważny prestiż moralny państwa, które 2.500 ojców Soboru. Jaki będzie jednak rezultat tych obrad, za wcześnie dziś prorokować, tym bardziej, że trud-

## Co przyniesie siódmy rok szturm Kosmosu?

MOSKWA PAP. Moskiewski korespondent PAP red. B. Majteczak pisze:

Z okazji 6 rocznicy wystąpienia w Kosmos pierwszy sputnika prasa radziecka podaje szereg wypowiedzi i artykułów specjalistów radzieckich. Naukowcy oświetlają poszczególne osiągnięcia kosmiczne ZSRR z okresu ostatnich 6 lat.

Pierwsze sputniki, rakiet kosmiczne, seria statków kosmicznych, automatyczne stacje międzyplanetarne wysłane w kierunku Księżyca, Wenus, Marsa, sześć statków typu „Wostok” i sześć kosmonautów, w tym jedna kobieta, 19 sputników serii „Kosmos” torujących trasy nowych dalekich lotów — oto wspaniały dorobek krótkiego okresu szturm i badań.

Co przyniesie siódmy rok podboju Kosmosu?

Na pytanie to wybitny specjalista do spraw lotów kosmicznych, członek Akademii Nauk ZSRR A. Blagorawow oświadczył, że trudno jest przewidzieć wszystkie „wydarzenia kosmiczne” 1964 roku. Ale jedno jest pewne, że będzie to rok nowych startów.

A. Blagorawow utrzymuje, że osiągnięcia nauki i techniki rakietowej otwierają wciąż nowe możliwości lotów w Kosmos, i że nadejdzie czas, kiedy człowiek radziecki uda się w dalekie rej sy kosmiczne, dotrże do Księżyca i najbliższych planet.

Pracownik naukowy Akademii Nauk ZSRR, R. Grigoriew podkreśla, że jednym z najważniejszych osiągnięć nauki współczesnej są bezspornie badania przestrzeni kosmicznej z udziałem człowieka.

Obecnie rozpatruje się trzy rodzaje lotów człowieka w Kosmos: lot orbitalny dookoła Ziemi,

lot poza granicami przyciągania Ziemi, w przestrzeni międzyplanetarnej, oraz badania Księżyca i planet.

Wszystkie badania przestrzeni kosmicznej — twierdzi R. Grigoriew — łączą się z wystrzeleniem statków-sputników z człowiekiem na pokładzie, oparte zostały o szerokie zastosowanie przyrządów atomowych.

Również i w przyszłości, wraz ze wzrostem szybkości aparatów kosmicznych, muszą być stosowane przyrządy automatyczne, pracujące na bazie najnowszych osiągnięć w dziedzinie elektroniki.

Generał — major służby inżynierijno-technicznej, W. Saginow rozważa na łamach nowego numeru miesięcznika „Awia i kosmonautyka” możliwości wielokrotnego użycia latających aparatów kosmicznych. Opowiada się on za koniecznością zachowania poszczególnych, odpalonych już stopni rakiet nośnych i wykorzystania ich ponownie do następnych lotów. Miec to będzie szczególnie bardzo ważne znaczenie przy wadzeniu na orbitę wielu ton ładunku i różnych materiałów dla zbudowania okołozemskiej stacji orbitalnej, z której startować będą statki kosmiczne do lotów na Księżyc i najbliższe planety systemu słonecznego.

A. Mironow omawia na łamach dziennika „Krasnaja Zwiezda” problemy łączności telewizyjnej i radiowej między Ziemią i Kosmo-

sem. W artykule czytamy, że nadejdzie czas kiedy czło-wiek radziecki poleci na Księżyc i inne planety systemu słonecznego. Ludzie

## Bonn

na dąży do zdobycia broni atomowej

PARYŻ — WASHINGTON (PAP). Kanclerz Adenauer oświadczył w wywiadzie dla dziennika paryskiego „Figaro”, że NRF pragnie uczestniczyć zarówno w proponowanych przez Francję „europejskich siłach atomowych, jak i w amerykańskich projekcie „wielostronnych sił atomowych NATO”.

Zgodnie z taktyką blokowania odpręczenia międzynarodowego Adenauer wskazał, iż „NRF zaleca największą ostrożność i największą rezerwę” w rokowańach z Związkiem Radzieckim. W tym zakresie — powiedział kanclerz — „polityka francuska nie różni się od polityki niemieckiej”.

W Londynie Adenauer nie cieszył się ostatnio popularnością w związku z jego kietowaniem de Gaulle'a. Stąd też obserwatorzy brytyjscy bardzo pozytywnie odnoszą się do przejęcia stanowiska kanclerza NRF przez Erharda.

Wręcz przeciwnie niż parzyca obserwatorzy. Francja bowiem nie może zapomnieć, że w niedalekiej przyszłości Erhard stawiał zbył wiele na brytyjskiego konia. Zapewnienie Erharda, że będzie on występował za utrzymaniem ścisłych stosunków francusko-niemieckich podzielało w Paryżu i wprawdzie uspokajające, nie zlikwidowało jednak niepewności co do bońskiego kursu wobec Francji po odejściu Adenauera.

Kraje skandynawskie wia za ustąpieniem Adenauera z oczekiwaniem na lepsze możliwości odpręczenia międzynarodowego. Od Erharda oczekuje się bardziej liberalnego sprawowania rządów przez co „demokracja Niemców byłaby w oczach Skandynawów bardziej wiarygodna.

ODBIEGAJAC od rozważań „co będzie”, odnotujmy fakt, że Hans Globke, jeszcze przed zwolnieniem fotela kanclerskiego przez Adenauera opuścił swe stanowisko w gabinecie bońskim. Gdyby wszyscy zbrodniarze wojenni opuścili swe stanowiska w NRF, niewątpliwie Niemcy zachodnie zyskałyby uznanie we wszystkich stolicach państw świata. To już są jednak rozważania typu „co by było, gdyby było”.

Marlan PODGÓRECNZY

na Ziemi będą obserwować na ekranach telewizyjnych nie tylko jego lot. Zobaczą również nieznanne światy. Już obecnie specjaliści radzieccy pomyślnie pracują nad tymi problemami.

Związek Radziecki dysponuje już nadajnikami radio-wymi i kamerami telewizyjnymi, które po zrzuconiu na Ziemię z samolotów lecących na wysokości wielu kilometrów nie rozbijają się i pracują normalnie. Zbudowano również kamerę telewizyjną, która widzi wciśmnościach i przekazywać może obrazy pracując przy temperaturze minus 150 stopni. Takie idealne oko telewizyjne nie przysła się do przekazywania na Ziemię obrazu po-wierzchni Księżyca, do wyszukania najodpowiedniejszego miejsca dla lądowania statku na Srebrnym Globie.

Bogate plany siódmego roku szturm Kosmosu w ZSRR przewidują również nowe, jeszcze bardziej złożone, bardziej sensacyjne loty ludzi w Kosmos.

## Do końca br. — 50 klubów prasy i książki w wioskach i miasteczkach gdańskich

W ciągu najbliższych 15 dni (od 4 do 13 bm.) w wioskach i małych miasteczkach naszego województwa otwartych zostanie 50 nowych klubów Prasy i Książki „Ruch”. Kluby te otrzymają: Skarszewy, Skowarcz, Kolnik, Korczki, Palczewo,

## „Hamburg” odbywa próby

WILHELM SHAVEN (ZAP).

Pierwszy z nowo budowanych w stoczniach NRF niszczycieli Bundesmarine, „Hamburg” (3 tys. ton), odbywa obecnie próby morskie przed oficjalnym wejściem do służby, co ma nastąpić w styczniu przyszłego roku. Pod koniec tegoż roku ma wejść do służby drugi okręt tej serii, „Schleswig-Holstein”, a w 1965 roku dwa dalsze — „Bayern” i „Hessen”, tworząc w ten sposób drugą eskadrę niszczycieli.

Jak wiadomo, pierwszą eskadrę zachodni Niemiec niszczycieli tworzą okręty przekazane Bundesmarine przez marynarkę amerykańską. Budowa zaś dalszych niszczycieli 3000-tonowych, została na razie wstrzymana wobec projektu budowy — oczywiście dla wzmocnienia siły „obronnej” Bundesmarine — dwa razy większych fregat o uzbrojeniu rakietowym.

## Ceny warzyw i owoców

Komisja Cen ustaliła następujące maksymalne ceny detaliczne na warzywa i owoce obowiązujące od 8. X. przedsięwzięcia handlu uspołecznionego, oraz sieć handlu prywatnego bez względu na formę handlu.

WARZYWA: Cebula 5,50 zł za kg, buraki 1,50 zł za kg, marchew 1,80 zł za kg, pomidory 4 imp. 8 zł za kg, kapusta biała 1,10 zł za kg, kapusta włoska 1,70 zł za kg, arbuzy z importu 6 zł za kg, papryka z importu 6 zł za kg, pietruszka 5,50 zł za kg, seler 7 zł za kg, porzeczka 5 zł za kg.

OWOCY: Jabłka: I grupa — oferowane 11 zł za kg, II grupa — odmiany podstawowe 8,50 zł za kg, III grupa — odmiany niżej klasyfikowane 7 zł za kg, brzoskwinie z importu 24 zł za kg, śliwki z importu 7 zł za kg, gruszkę wielkoowocową 12 zł za kg, gruszkę pozostałą 7 zł za kg, winogrona z importu 18 zł za kg.

PRZETWORZY: Ogórki kwaszone 5,50 zł za kg, kapusta kwaszona 3,50 zł za kg.

## SPORT SPORT SPORT Mistrzostwa Europy w koszykówce

## ZSRR-Polska 64: 54

(Inf. wł.). W kolejnym meczu wrocławskich mistrzostw Europy w koszykówce ZSRR pokonała Polskę 64:54 (30:20). W naszym zespole najlepiej zagrali Dregier, Wichowski i Likso. Niestety, aż czterech Polaków (Dregier, Sitkowski, Likso i Olejniczak) opuściło boisko za pięć przewinień osobistych. Podobny los spotkał tylko dwóch koszykarzy radzieckich Pietrowa i Alakacjana.

W pozostałych meczach CSRS pokonała Francję 79:72, NRD zwyciężyła Finlandię 73:50, a Hiszpania wygrała z Rumunią 75:70. (I)

## Polska-NRF 57:49

po pierwszym dniu meczu

(Inf. wł.). Po pierwszym dniu rozgrywanego w Warszawie międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Polska — NRF, prowadzą Polacy 57:49.

Wydarzeniem dnia był bieg na 400 m. Na ciężkiej, rozmo-

klej biegnił BADENSKI zwyciężył w czasie 46,4, wyprzedzając o pełną sekundę znakomitego Niemca Kindera.

Pasjonujący do ostatnich metrów był bieg na 5 km. Ostatnie zwyciężył ZIMNY (14:12,0) przed Niemcem KUBITZKIM (14:13,8), BOGUSZEWICZEM (14:14,0).

A oto pozostałe ciekawskie wyniki:

100 m: 1) HEBAU (NRF) 10,3, 2) FOIK (P) 10,4. Miot: 1) CIEPLY (P) 65,56, 2) RUT (P) 64,91. Skok w dal: 1) SCHMIDT (P) 7,74, 2) KLEIN (NRF) 7,72, 3) GAWRON (P) 7,48. 1500 m: 1) BARAN (P) 3:45,7. Skok wzwyż: 1) CZERNIK (P) 2,06. 4x100 m: 1) NRF 40,2. Dysk: 1) PIATKOWSKI (P) 56,31, 2) BEGIER (P) 54,98. (I)

## Rozpoczął się ogólnopolski turniej klasyfikacyjny tenisa stołowego

W sali Startu w Gdyni rozpoczął się wieczorny ogólnopolski turniej klasyfikacyjny tenisa stołowego, w którym bierze udział blisko 100 zawodników i zawodniczek.

W pierwszym dniu doprowadzono rozgrywkę w konkurencji seniorów do półfinałów, a w konkurencji seniorek do ćwierćfinałów. W półfinale mężczyzn zmierzą się dzisiaj Pietraszak (Słęża Wrocław) z Gołwinem (AZS Gliwice) oraz Tepliem (Start Gdynia) z J. Skublickim (Karpacz Krosno). W ćwierćfinale niepodzielnie pierwszego dnia zanotować należy przegraną Ciesielskiego (Sparta Warszawa) z Pietraszakiem (Słęża Wrocław) 2:3 oraz mistrza Polski Grzanki (Start Pabianice) z J. Skublickim (Karpacz Krosno) 1:3. Jeśli chodzi o zawodniczek, Wybrzeże, to warto wspomnieć o zwycięstwie w eliminacjach Teplia nad Garczyńskim (Start Łódź) 3:2 oraz zakwalifikowaniu się do ćwierćfinału dwu zawodniczek gdyniejskiego Startu Kucharskiej i Vogel. (st)

## Kolarze Floty zwyciężają w czwórmeczu kolarskim

Na stadionie Arki w Gdyni odbył się wieczorny międzynarodowy czwórmecz kolarski z udziałem 4-osobowych (plus 1 rezerwowego) zespołów gdyniejskiej Floty, Vorwarts Lipsk, Pafaro Bydgoszcz i reprezentacji Gdańska.

Czwórmecz rozegrany został po raz pierwszy w Polsce systemem zbilansowanym do spotkań żużlowych. Zwyciężyli Kolarze Floty zdobywając 36 pkt., 2) Pafaro 28 pkt., 3) Vorwarts 28 pkt., 4) Gdańsk 6 pkt. Indywidualnie najwięcej punktów zdobył Egon Adler (Vorwarts) 12 pkt.

W wysługu australijskim zwyciężył Słowiński (Budowlani Łódź). Ten sam zawodnik triumfował w wysługu na 40 okrążeń toru z 10 lotnymi finiszami, zdobywając 39 pkt. W wysługu tym na dalszych miejscach uplasowali się: 2) Wolinski (Flota) 35 pkt., 3) Adler (Vorwarts) 30 pkt., 4) Burda (Vorwarts) 16 pkt., 5) Grabowski (Lechia Gdańsk) 12 pkt., 6) Kowalski (Lechia) 11 pkt. (st)

## Niedzielne imprezy sportowe

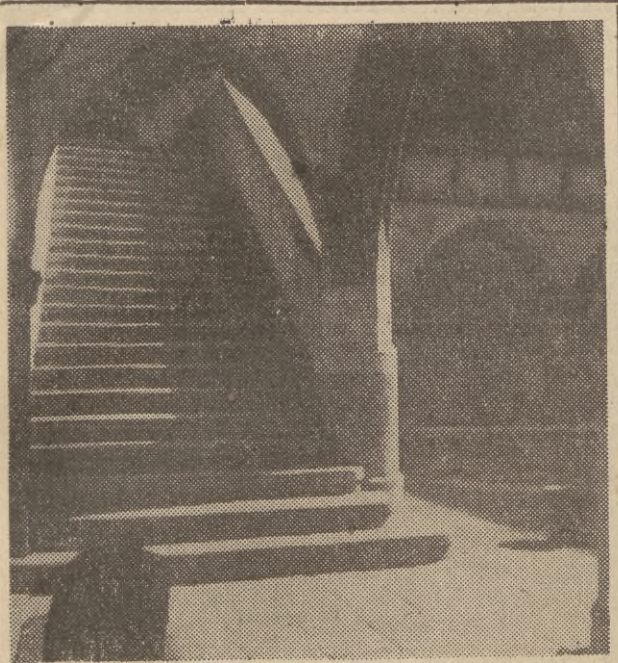
GDANSK, hala sportowa Stocznia Gdańska, godz. 11 — spotkanie bokserskie o Puchar PZB: Polonia Gdańsk — Prosiński Kalisz.

KOLARSTWO GDYNIA, Siwera Kościuski, godz. 11 — X międzynarodowy uliczny wyścig kolarski o nagrodę dowódcy Marynarki Wojennej.

PIŁKA NOŻNA GDANSK, stadion Lechii, godz. 11 — spotkanie o mistrzostwo II ligi: Lechia — Garbarnia.

TENIS STOŁOWY GDYNIA, sala Startu przy ul. Bema, godz. 9 i 13: półfinały i finały ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego.

PIŁKA RĘCZNA GDANSK, sala Spółni przy ul. Słowackiego, godz. 18 — spotkanie o mistrzostwo II ligi 7-osobowej piłki ręcznej mężczyzn: Spółnia Gdańsk — GKS Wybrzeże.



Fragment architektury Collegium Maius

## Jean Gabin zmienia zawód

Znakomity aktor francuski — Jean Gabin — postanowił w końcu przyszedł roku porzucić całkowicie film. W wywiadzie dla telewizji francuskiej Gabin powiedział, że decyduje się o tym z powodu złego stanu zdrowia. Przed pożegnaniem z X Muzą znakomity aktor wystąpi jeszcze w tym roku w filmie pt. „Monsieur” realizowanym przez Jean-Paul Le Chanois.

Popularny aktor zamierza poświęcić się całkowicie hodowli koni w swej posiadłości. Warto przypomnieć, że Gabin debiutował w połowie lat trzydziestych, tworząc w szeregu filmów typ człowieka „z ludu” uwikłanego w skomplikowane sytuacje życiowe i ukrywającego dobroć i szlachetność pod maską szorstkości. Jego najlepsze filmy przedwojenne to m. in. „Ludzie z młotem”, „Brasek”, „Bandera”, „Towarzysze broni”. Po wojnie stworzył szereg doskonałych kreacji w filmach: „Mury Malapagi”, „Noc jest moim królestwem”, „Jak beański psy”, „French cancan”, „Rekin finansjery” i inne.

# Szukamy Parnasika

W Staromiejskim Ratuszu w Gdańsku mieści się placówka WDTL. Ma ona niewątpliwie duży dorobek — licząc wieloletnią działalność i krocie środków materialnych. Jednocześnie opierając się na własnym rozeznanu i konsultacji z czynnikami odpowiedzialnymi za politykę kulturalną naszego województwa, uważamy, że WDTL dotknięty został chorobą skostnienia i biurokracji. Uważamy, że struktura organizacyjna i założenia statutowe, opracowane wiele lat temu, nie wytrzymują próby życia w konfrontacji z aktualnymi zadaniami, które szczególnie precyzyjnie nakreśliło XIII Plenum KC PZPR. Dlatego właśnie ukazał się artykuł Marka Grada, który poddał krytyce działalność Wojewódzkiego Domu Twórczości Ludowej.

Wspomniany artykuł nie był wolny od braków. Nosił on cechy zbyt uproszczonych generalnie krytycznych uwag bez wyważenia właściwych proporcji. Zdając sobie sprawę z tego mankamentu, opublikowaliśmy artykuł M. Grada pt. „Dom zawieszony nadzieli” — w nadziei, że stanie się on przysłowiowym kijem włożonym w mrowisko, że wywoła on burzliwą dyskusję zwolenników i adwersarzy WDTL. Sądziłyśmy, że po składowaniu tej dyskusji, dojdziemy do optymalnej oceny, która pomoże WDTL. Niestety, głucha cisza i błogi spokój milczenia był wyjątkowym odzewem. Nie, nie wyjątkowym. Jednemu z etatowych pracowników WDTL odmówiono wypłacenia należnych poborów — podstawowego źródła jego utrzymania i jego rodziny. Powodem takiej decyzji było imputowanie rzeczoznawcy, że ukrywa się pod pseudonimem Marka Grada, że napisał do prasy, a więc... rozrabia.

Jesteśmy zżenowani i rumienimy się w wyniku tej jedynej riposty kierownictwa WDTL na naszą publikację. Jesteśmy jednocześnie uparci i niełatwo rezygnujemy z doprowadzenia do końca podjętego tematu. Dlatego pozwalamy sobie zamieścić poniżej następną publikację Marka Grada. Niestety, i tym razem niepozytywną, ale już bardziej konkretną. Może dyskusja potoczy się dalej...

REDAKCJA

Co to jest Wojewódzki z tego Domu, o który pan Dom Twórczości Ludowej? pyta?

— Nie wiem, proszę pana. Nie słyszałem.

O WDTL słyszał ekonomista Bernard Thiel, który pasjonuje się szkodnictwem. W związku z tym poszedł na kurs do WDTL. Nie podano nic konkretnego, co by mi pomogło w pracy instruktora szkodnictwa. Inżynier sprowadzony samolotem z Warszawy wyjmował z butonierki tranzytory i pokazywał je nam. Dlaczego do miasta po litechnicznego ściągają się w kładowców z Warszawy? — pyta p. Thiel, ekonomista.

J. S. (prosił o niedrukowanie nazwiska), polonista ze szkoły w Bretowie, kupił zbiorki wierszyków wydane przez WDTL na święto matki i dziecka. Chciał wykorzystać je w szkolnej świetlicy.

— Musiałem zrezygnować, bowiem były tradycyjne, oklepiane, powszechnie znane.

W Nowym Porcie jest Morski Dom Kultury, a w nim jego kierownik Zbigniew Burban.

— WDTL? — Urzędniki. Gdybym był na wsi, to może by mi pomogali. Już w 1960 roku obiecali nam pomoc metodyczną. To my im pomagamy, dając salę do ćwiczeń świetlicowych w wymachu nogami. Mamy ładną salę taneczną.

— Nie wie pan o jakimś dyrygencie chóru? Szukam od dawna.

Gdynia, PLO, Karol Czech: — Podobno zajmują się kulturą na wsi i folklorem kaszubskim. WDTL — kabotyńska nazwa. Nie mam żadnych kontaktów. Cztery razy rozmawiałem z dyr. Grekiewicz, dużo słów i obietnic. Umawiałem się, proponowałem spotkania. Zawsze nie doszło do skutku.

— Robią jakieś historyjki na wsi? — Na wsi?

— OSTOWICE — duża wieś na peryferiach Gdańska, jest świetlica. Pracownica GRN Helena Kozłowska nigdy nie słyszała o WDTL.

Sekretarz GRN w Zuko wie Paweł Delke: — Świetlica jest w POM, romadzkiej nie mamy.

— Wojewódzki Dom Twórczości Ludowej? — Nie wiem co to jest. Ktoś tu był dwa miesiące temu. Oglądał lokal na przyszłą świetlicę, pokłapał głową i pojechał. Może to

Kierownik Klubu Morskiego w Gdyni p. Kukliński twierdzi, że WDTL zajmuje się regionem. Ostatnio jednak klub odwiedził instruktor WDTL, który żywo interesował się pracą placówki. Obiecał wszechstronną pomoc.

I tym optymistycznym akcentem kończymy wypowiedzi osób, które uprzejmie zechciały wyrazić swoje zdanie na temat Wojewódzkiego Domu Twórczości Ludowej w Gdańsku.

Marek GRAD

# RESU

Nr 40

6 października 1963 r.

Rok XIX

## ALMA MATER CRACOVENSIS

TRUDNO ZNALEZĆ KRYTERIA OKREŚLAJĄCE RANGĘ JUBILEUSZU. LATA? POJĘCIE WPRAWDZIE KONKRETNE, LECZ SAMO W SOBIE WYPRANE Z JAKICH KOLWIEK TREŚCI. ZRESZTĄ OKRĄGLA SUMA LAT, TO TYLKO PRETEKST. PRETEKST DO HISTORYCZNO-BUCHALTERYJNEGO BILANSU. A ZATEM ZASŁUGI? PROPORCJE BŁASKÓW I CIENI? TU ZNOW WKRACZAMY W SFERĘ INTERPRETACJI I RÓZNIKACH PUNKTOW WIDZENIA...

SA JEDNAK JUBILEUSZE RANGI NIESPORNEJ. WYJĄTKOWEJ. DO TAKICH WŁASNE ZALICZĄ MUSIMY JUBILEUSZ 600-LECIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO, ALMA MATER CRACOVENSIS.

### KAZIMIERZOWE DZIEŁO I... KLEJNOTY JADWIGI

Kazimierz Wielki chciał zostawić Polskę nie tylko murowaną. Chciał ją zostawić także oświeconą. A że król przeprowadzając reformę ustawodawstwa potrzebował wielu wykształconych prawników, stąd też zrodziła się myśl założenia własnej akademii. Nie było to na ówczesne czasy łatwe. Wymagało zgody papieża...

Ruszyła więc wiosną 1363 roku do Avinionu królewska delegacja do Urbana V. Papież dał przyzwolenie, nie zezwolił jednak (podobno na interwencję Karola IV, zazdrośnego o rangę swej praskiej uczelni) na otwarcie wydziału teologicznego.

12 maja 1364 król wystawił dyplom fundacji uniwersyteckiej. „Niech więc będzie w Krakowie nauk prze możnych perła, aby wydawała męża dojrzałością rady znakomite, ozdoba cnót świetne i w różnych umiejętnościach biegłe” — czytałyśmy w akcie erekcyjnym. Na utrzymanie uczelni król przeznaczył 340 grzywien rocz-

nie, wypłacanych z zysków wielkiej kopalni soli.

Ale tuście lata dla UJ, zwanego wówczas Akademią Krakowską, nastąpiły dopiero za dynastii Jagiellonów. Późniejszy triumfator spod Grunwaldu był analfabeta. Nie przeszkodziło to jednak jego żoncie, Jadwidze w prze forsowaniu swoich planów. Sprzedała ona część rodowych klejnotów i za uzyskane pieniądze zakupiła dla uczelni budynek u zbiegu obecnych ulic Jagiellońskiej i św. Anny, nie szczędząc przy tym środków na dalszy rozwój uniwersytetu.

Wreszcie, 22 lipca 1400 roku, a więc już po śmierci Jadwigi, rozpoczęła się nowa era krakowskiej Alma Mater. Inauguracyjny wykład Piotra Wyszyńskiego 205 ucz-



nów, których liczba rokrocznie wzrastała. Otwarto nowe katedry. Do uczelni zaczęli przyjeżdżać zagraniczni studenci.

### KOPERNIK TEŻ BYŁ BEANEM

Ceremoniał beanii, czyli otrześnięcia, nie omijał żadnego nowo wstępującego do Krakowskiej Akademii. Szydzono i naigrawano się z beana. Ceremonia miała coś z morskiego chrztu Neptuna — tyle, że bardziej wy rafinowana i dla delikwenta przykrejsza. Nie ominęła ona zapewne i Mikołaja Kopernika, który przebieg astronomii na Jagiellońskiej Wszechnicy studiował.

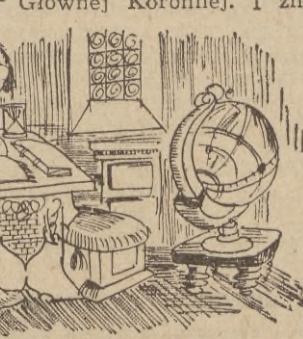
Wiele nazwisk znakomych przewinęło się przez krakowską Alma Mater. Tu naucał astronomii, teologii, a później Arystotelesa znakomity Wojciech z Brudzewa. Tu rektorem był Paweł Włodkowicz, słynny z wystąpienia na sejmie w Konstancji. Tu wreszcie pobiegali nauki wszelkie Długos-

i Kochanowski. Ba, podobno nawet sam pan Jan Twardowski studiował w Krakowie astrologię i alchemię(!). Przez kilka miesięcy w krakowskiej krynicy nauk miał też podobno bywać Faust. Ten historyczny, realnie istniejący...

A Nawojka? Fikcyjna po stała literacka miała swój rzeczywisty odpowiednik. W benedyktyńskich kronikach można wyczytać o dziełach z Wielkopolski, która w męskim przebraniu rozpoczęła w 1415 roku studia. Na stos wprowadzić nie pozwała, gdy cała sprawa się wydała, ale oddano ją do klasztoru.

Różne losy koleje przecho dziła Akademia Krakowska. Były lata, gdy wydawało się, że przyjdzie na dobre zamknąć wrota uczelni. Stan finansowy był opłakany. A przy tym kronikarze notują, że ostatnie zasoby, w kwocie miliona złotych, krakowska Alma Mater wydała na... beatyfikację Jana Kantego.

W okresie działalności Komisji Edukacji Narodowej UJ otrzymała nazwę Szkoły Głównej Koronnej. I znow



lata tuście, ściśle zresztą związane z rektorem Hugonem Kollatają. Z tego to inicjatywy powstaje uczelniany ogród botaniczny, szpital św. Łazarza, obserwatorium astronomiczne. Akademia zaczęła się dźwigać ze schyłkowego zacofania.

• Dokończenie na str. 5

ZEBY zobaczyć dom kultury, trzeba pojechać pociągami — powiedział mi Mirek Staniszewski na moście nad Radunią.

— Dom kultury był jak jechaliśmy do babci do Janowa Podlaskiego — dodawała jego siostra Elka.

Mirek, Elka i Jurek Wrześniewski bawią się pod murami Staromiejskiego Ratusza. Mieszkają w jego cieniu przy ulicy Kowalskiej.

— Tam dają śluby — informują zgodnie.

Jurek Wrześniewski chodzi na telewizję do pani Urbańskiej. Chodzi nieczęsto, bo nie chce jej przeszkadzać. Jest grzecznym chłopcem.

Dzieci nie wiedzą, że Wojewódzki Dom Twórczości Ludowej czeka bankowe stemplujące pieczątką „Wojewódzki Dom Kultury”.

Nie wiedzą też, że minister kultury i sztuki nadał WDTL statut Wojewódzkiego Domu Kultury i zwiększył budżet pod warunkiem prowadzenia pracy środowiskowej. A „praca środowiskowa” to m. in. udostępnianie mieszkańcom Gdańska telewizora, organizowanie spotkań, odczytów itp.

W Klubie WDTL pod re-produkcją Mory Lisy (400 zł) stoi przykryty pluszem 21-calowy telewizor (12 tys. zł). W gdańskiej szafie obiornik „Philips” (5 tys. zł) obok polskiego „Twista” (2 tys.). Zawartość zabytkowej landary uzupełniają trzy magnetofony (20 tys. zł), dwie kamery filmowe (30 tys. zł), cztery aparaty fotograficzne (11 tys. zł). Obok rzuca się w oczy potężny rzutnik do reprodukcji (10 tys. zł).

Telewizor służy, niekiedy, jako stołek pod talerz z bigosem, bowiem w klubie podczas jubileuszów czynny jest bufet.

Urząd zamyka podwoje z wybiciem godziny 15. A Jurek Wrześniewski chodzi na telewizję do dobrej pani Urbańskiej. Nieczęsto chodzi, ponieważ Jurek jest grzecznym chłopcem.

Pracownik sąsiedniego „Mia stoprojektu”, mieszkający obok Janusz Guzowski, na pytanie, co mieści się w Ratuszu:

## Siedziba ONZ — galeria sztuki

Siedziba ONZ, olbrzymi drapacz chmur, wzniesiony nad brzegiem East River, staje się jedną z największych galerii sztuki światowej. W kilometrowych korytarzach oraz salach zebrane są dzieła sztuki z różnych krajów i okresów. Zgromadzone już liczne przedmioty sztuki prehistorycznej i nowożytnej: maleńkie statuetki, dywany afganistańskie, drewniane płaskorzeźby z Australii, mozaiki arabskie, rytualne stroje Inków, arras belgijskie, lustra, a obok tego akwarela i płótna olejne takich mistrzów, jak Fernand Leger i Pablo Picasso.

Na zbiory ONZ składają się podarunki różnych narodów, organizacji i samych twórców. Oczywiście, sam fakt darowizny nie decyduje o ekspozycji danego dzieła w siedzibie Organizacji. Postanowienia w tej sprawie podejmuje specjalna komisja ekspertów. W najbliższym czasie galeria sztuki ONZ wzbogaci się m. in. o witraż Marka Chagalla. Wkrótce ONZ wyda albumy przewodnik pt. „Skarby Sztuki Narodów Zjednoczonych”.

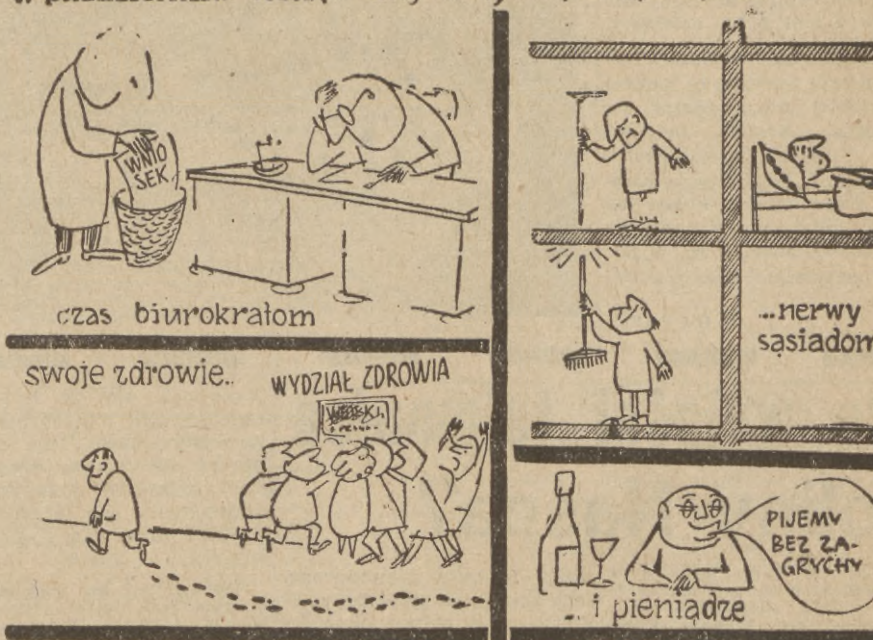
## Steinbeck o literaturze amerykańskiej

Francuski dziennik „Figaro” opublikował ostatnio wywiad z Johnem Steinbeckiem, który podzielił się swymi uwagami na temat literatury. Znakomity pisarz podkreślił, że za twórców współczesnej literatury amerykańskiej uważa Sherwooda Andersona i Teodora Dreisera. W twórczości pisarzy nowego pokolenia zanikała ta ostrych w stawianiu problemów społecznych, jaka przedtem cechowała amerykańską literaturę. Wynika to z faktu, że nikt nie czuje się za nie odpowiedzialny. Następuje zanik autorytetów, przekreślenie indywidualności. Młody buntownik nie jest już bohaterem, tylko przestępcą.

# Dzienniczek 17

red. Z. Jujka

W październiku oszczędzamy nie tylko pieniądze, ale...



Rozpoczął się nowy rok akademicki



GAUDEAMUS IGITUR



A ten rysunek nie ma nic wspólnego z miesiącem oszczędzania ani z rozpoczęciem roku akademickiego ani nawet z „Lechią”



### NIE POMÓŻE BLANSZ I RÓZ

Nowy Jork prowadzi od dłuższego czasu energiczną walkę z zapydunkowaniem. W ramach tej akcji skazano ostatnio na grzywny po 100 dolarów dwa największe statki pasażerskie świata „QUEEN ELIZABETH” i „QUEEN MARY” za wyrzucanie z kominów — podczas postoju w porcie — zbyt duży ilość dymu.

Przedstawicielka brytyjskiego armatora interweniowała w tej sprawie u nowojorskich władz miejskich. Z uśmiechem, który miał podzielać czarującą, argumentowała, iż obie „królowe” są jak na statki w tak późnym wieku („QUEEN MARY” ma lat 27, a „QUEEN ELIZABETH” lat 26), że nawet poważna operacja kosmetyczna, mająca na celu spowodowanie, by spalana pod kotłami ropa wydawała mniej dymu, byłaby najzupełniej bezskuteczna.

Z dwojgu tego śmiano się w ratuszu nowojorskim, ale grzywnę utrzymano w mocy. (sb)

### PORTWOCZERA ADMIRAŁA RICKOVERA

Gdy w 1951 roku komandor (obecnie kontradmirał) Rickover przystępował do spowiadania, by USA zapoczątkowała budowę floty okrętów podwodnych o napędzie atomowym, zwrócił się do biura personalnego marynarki wojennej, by skierowano do niego dwóch najzdolniejszych i najlepiej zapowiadających się młodych oficerów-podwodników. Po kilku dniach Rickover zapytał telefonicznie kierownika biura personalnego, czy przysłał mu dwóch młodych. Następni kandydaci, skierowani do Rickovera, też mu się nie podobali. Po jakimś czasie rozszedł się wieść, że Rickover zrezygnował z poszukiwania się w nowej broni podwodnej oficerami marynarki i że zaczął szukać odpowiednich ludzi w lotnictwie morskim, a nawet w lotnictwie lądowym.

Wreszcie pewnego dnia zadzwonił telefon kierownika biura personalnego. Złosił się Rickover i bardzo grzecznie poprosił o ponowne przysłanie mu tych dwóch oficerów — podwodników, których wytypowano w pierwszej kolejności. (sb)

### Tuwim, Kruczkowski i Breza po ukraińsku

„Subtelny liryczny i ostry, a nawet bezlitosny satyrk, plewca intymnych ludzkich uczuć i płomienny trybun, odważny eksperymentator w zakresie języka i sztuki poetyckiej oraz wspaniały mistrz klasycznej formy” — tak określa Juliana Tuwima ukraiński poeta i tłumacz Maksym Rylski w przedmowie do wydanego ostatnio w Kijowie tomu dzieł wybranych twórcy „Kwiatów polskich”. Antologia stanowi przegląd twórczości Tuwima, poezję mającą od 1918 r., a skończoną na wierszu o nieznanym poecie. Przekładów do kłoni, prócz Rylskiego, Dmitro Pawlyczenko, Jewgenij Drobiazko i inni poeci ukraińscy.

W masowym nakładzie Wydawnictwa Literatury Pięknej Ukrainskiej SRR ukazały się niedawno „Urząd” Tadeusza Brezy i sztuka Leona Kruczkowskiego „Śmierć gubernatora”. Przygotowywane jest do druku ilustrowane wydanie poezji Adama Mickiewicza w nowym przekładzie Maksyma Rylskiego. (Kt-PAP)

## Kto wyjaśni tajemnice doliny Nasca?

Cechą charakterystyczną wszystkich siedmiu legendarnych cudów starożytności były ich wielkie rozmiary. Przypomnijmy kolosa z Rodos. Dla tego też wydaje się, że z całą pewnością zaliczono by do nich również rysunki z Doliny Nasca w Peru. O rysunkach tych jednak nie słyszeliśmy tylko kronikarzy starożytności, ale także i liczne późniejsze pokolenia Europejczyków. Odkrycie osmego cudu świata nastąpiło bowiem dopiero w połowie XX wieku.

Uczni, którzy pierwsi ujrzyli te gigantyczne rysunki, odczuli na ich widok zachwyt i zmieszanie. Oczom ich ukazywały się bowiem figury zwierząt, ludzi, roślin, których rozmiary przekraczały niekiedy kilometr. Najbardziej jednak interesujące było to, że z powierzchni ziemi ry-

# BIAŁY DIABEŁ

W Jokohamie wyszła książka Sugawary pod tytułem „Japonia — królestwo narkotyków”. Na skrzydłach obwołuły można przeczytać: „Japonia zajmuje pierwsze miejsce w świecie w spożyciu narkotyków. Heroina, która jest dziesięciokrotnie jadowitsza od morfiny i stokratnie od opium, gubi w naszym kraju co roku ponad dwieście tysięcy osób. Liczba ofiar stale wzrasta...”

Do Japonii wwozi się nielegalnie około półtorej tony heroiny rocznie. Na czarnej giełdzie cena jej wynosi 90 miliardów jenów. Nie ma towaru, który by przynosił tak fantastyczne zyski przy utrzymującej się stale tendencji wzrostu zbytu.

Gram heroiny, który w Hongkongu kosztuje 600 jenów, sprzedawany jest w Japonii za 60.000 jenów. Zysk wynosi 10.000 procent! Dla takiego zysku przemysł-

nicy zwalczają wszystkie przeszkody. Tam, gdzie się to da — przy pomocy paczki banknotów, gdzie potrzeba nożem, kulą i, wreszcie, paczuską, heroiny.

Do japońskich portów wchodzi codziennie ponad sto obcych statków. Jak tu upilnować, jeżeli w nocy z iluminacją w określonym miejscu ktoś wyrzuci za burtę niewielki pakunek? O świecie rybaków i łódź znajduje ledwie widoczny pływak i wyławia trującą.

Przy hucie wylądowuje się ruderę, przywołaną z państw południowo-wschodniej Azji. A gdzie wśród grudek ukryta jest heroina.

Mechanicy na lotnisku podchodzą do samolotu, aby wyjąć z niego ładunek. Wiedzą dobrze, że znajduje się w nim cząsteczki heroiny i umieją je oddzielić.

A jak zatrzymać przemysłnika, jeżeli nosi mundur wojskowy i jeżeli przyleciał wojskowym samolotem, który wylądował w amerykańskiej bazie? To nie jest przypadek, że pierwszy giełdy narkomanów pow-

## GTPS przedstawia sylwetki artystów

W pełnym tekście deklaracji na „skrzydełku” wydawnictwa bżmi jeszcze dobitniej, a mianowicie: „Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki przedstawia sylwetki i wórczość wybitnych artystów”. Więc ten kto znajduje się w serii zapoczątkowanej nazwiskiem Stanisława Chlebowskiego — uzyska przy okazji oficjalnie, na piśmie, kwalifikację: wybitny.

Ale mniejsza o tę kropkę nad i. Sam pomysł jest dobry. Życzyć sobie tylko można, by cykl małych monografii GTPS, w kształcie takim, jaki nadano pierwszej z nich i na razie jedynej, wzbogacił się jak najszybciej o dalsze zeszyty.

Cała historia jest dość miniaturowa. Formaciak mały, zrzeczny zresztą, objętość 24 strony, za to zrobione tak, że miłym zaskoczeniem jest fakt, iż drukiem zajęły się Gdańskie Zakłady Graficzne, skądinąd nie najlepszą wśród wydawców cieszącą się sławą. Ale też papier dano



(Kt-PAP)

świetny, tak że reprodukcjom prawie nie zarzuć nie można. Również kartonowa okładka ze „skrzydełkami” jest udana. Wszyscy ko to zaś, poza wydawcą — GTPS i wspomnianymi Gdańskimi Zakładami Graficznymi, zasługuje redakcji, pod którą figuruje sekcja młodszych artystów, a imiennie (projekt okładki i układu graficznego) Jerzego Zabłockiego.

Tyle o kształcie pierwszej małej monografii. Z kolei nieco o zawartości. Również w połowie strony zeszytu poświęcono reprodukcjom obrazów Stanisława Chlebowskiego, a w połowie omówieniu sylwetki i twórczości tego zasłużonego malarza gdańskiego. Uczynił to autor, nie wiadomo dlaczego, anonimowo. Tym więcej dziwić się wypada, że omówienia wstępu do dzieła nie musi. Przeciwnie — skoro w założeniu już odbiorca monografii ma być jak najszerszy, jest to tekst doskonale trafiony. Jest w nim postać artysty, ukazana nie tylko przez daty i suche fakty, jest spojrzenie na twórczość Chlebowskiego zawarte w słowach sformułowanych zrozumiale dla każdego, nie tylko braci-rytów, lub braci-plastyków. Tekst ma wszelkie cechy dobrej, popularizatorskiej roboty.

(tt)



(Kt-PAP)

przekonali się, że linie te wiją się tak dziwnie, że w żaden sposób nie można ich uważać za pozostałości kanałów. Skłoniło to archeologów do przeprowadzenia obserwacji z powietrza.

Okazało się, że cała dolina pokryta jest liniami. Ogromne spirale, trójkąty, linie równoległe, spłatały się w oryginalne figury. Boki trójkątów ciągnęły się niekiedy na przestrzeni 15 km, przecinając koryta wyschniętych rzek, drogi, niewielkie wzgórza, skaliste gzybiety i zbrocza.

Wykonane z samolotu zdjęcia przechodziły z rąk do rąk. Widoczne były na nich wizerunki zwierząt — jaszczurki, pajaki, ośmiornice, ryby. Figury niektórych zwierząt i roślin ciągnęły się niekiedy jedna za drugą na przestrzeni dziesiątków kilometrów.

Figury ludzi były również niezwykle. Np. ciało bez głowy, lecz z dwiema rękami. Jedną z rąk ma 6 palców, drugą 4. W jednym z zakątków doliny znajduje się cała seria figur ludzkich. Na głowach — Loro-

stały w czasie okupacji w pobliżu amerykańskich koszar. Trzy czwarte tej straszliwej ceny, którą kraj płacił za heroinę — siedemdziesiąt miliardów jen z dziesięćdziesięciu — trafiały w obce ręce.

— Nic na to nie poradziemy — twierdzą ci, którzy są powołani do walki z przemytem. — Przed trzydziestu laty japońscy oficerowie i urzędnicy tak samo wykorzystywali sytuację w okupowanej części Chin.

Zadna fantazja, opisująca piekielne męki ludzi, którzy zaprzękali duszę diabłu, nie potrafi przedstawić tego, co przeżył bohater. Na to, żeby się stać na zawsze narkomanem, nie potrzeba wiele. Czasami wystarczy trzy dni, a przemycić się ich może 75 milionów! Już w pięć godzin po zastrzyku narkoman zaczyna odczuwać męczący głód narkotyku. Tylko nowy zastrzyk przynosi ulgę.

Jeszcze w ubiegłym stuleciu handlarze narkotyków trzymali się zasady: rozdawać pierwsze dawki bezpłatnie. Wiedzieli, że „biały diabeł” nie wypuści już swojej ofiary.

A CZKOLWIEK świat handlarzy narkotyków jest bardzo różnicowany, trzyma się on twardo dwóch zasad: zawsze sztucznie utrzymywać na rynku pewien niedostatek narkotyku i utrzymywać narkomana w stałym strachu, że właśnie dla niego dziś zabraknie heroiny. Po wtóre, nikt z uczestników tej sieci handlowej nie może używać ani heroiny, ani opium. Przyczyna jest prosta: narkomanowi nie można ufać, przestał być człowiekiem.

Jednym z centrum handlu heroiną w Jokohamie jest dzielnica Chinode-Czo. Handlarze heroiny posyłają tu swoich agentów, którzy nawiązują kontakt z narkomanami. Policja ma prawo ich zatrzymać tylko wtedy, jeżeli mają oni przy sobie narkotyk. Wobec tego agenci dzielają się na dwie grupy: te, które mają przy sobie heroinę, bo heroiny przy sobie nigdy nie mają.

Za to dla klienta każda taka transakcja staje się torturą. Nie wystarczy znaleźć pieniądze, odszukać agenta i zawrzeć z nim umowę. Dwadzieścia, trzydzieści osób musi wręczyć agentowi pieniądze i wszyscy muszą czekać, czekać, czekać, dopóki ich zaufany przy pomocy skomplikowanego systemu szifrów, haseł, telefonów i spotkań nie zetknie się w zupełnie innej dzielnicy z innym agentem, który ma towar. Czekając i bacznie, że agent albo wcale nie wróci, albo zamiast heroiny wciągnie w rękę trochę proszku do zębów. Bo i to się również zdarza.

Kiedy wreszcie narkoman poczuje w dłoni drobną paczuskę, nie go już nie obchodzi. Kąk, oddzielony od pokójki brudnym prześcieradłem, gdzie narkoman robi sobie zastrzyk heroiny, nazywa się po angielsku „pomeroom”. Jest to rzeczywiście obrzydliwa pompa, wysysająca sok z narodu japońskiego.

Tak wygląda najobrzydliwszy i najzyskowniejszy proceder świata kapitalistycznego. Wg tyg. „Ogoniok” opr. erg



## Jaki to zamek?

Malbork czy nie Malbork? A może to ruiny innego średniowiecznego zamku? Sklepienia krzyżowo-żebrowe, łuki przyporowe, filary, ostrołuki, we, profile okien, ślady kamienia franeckiego bu downictwa sakralnego Chartres, Reims lub Amiens?

Nie szukajmy tak daleko. Wystarczy wyjechać kilkanaście kilometrów za Gdańsk w kierunku Nowego Dworu. Widocz-

ne na zdjęciu ruiny to resztki zburzonego kościoła ewangelickiego w Cedrach Wielkich. Nikt się nim nie interesuje i nie dziwnego. Władza świecka nie czuje się gospodarzem tego obiektu, a z kolei władze kościoła ewangelickiego nie widzą sensu podejmowania restauracji, która w tej chwili równałaby się budowie nowego kościoła, w miejscu gdzie obecnie, można by policzyc wiernych na pal-

cach ręki. Pozostaje zatem status quo — tzn. zajęty teren i kilkadziesiąt tysięcy, coraz bardziej rozsypanych się cegieł. Już chyba czas do jakiegoś „porozumienia się na szczeblu” i przystąpienia do rozbioru. Użytkownicy w ten sposób materiał budowlany można by dziś jeszcze z pożytkiem użytkować. Za parę lat niszczyliście działanie wpływów atmosferycznych wykluczyli tę możliwość. w.

## 10 lat Muzeum Archeologicznego w Gdańsku

Muzeum Archeologiczne w Gdańsku obchodzi obecnie 10 rocznicę swego istnienia. W okresie tym muzeum, mieszczące się w jednej z zabytko-

pod kierownictwem dra Leona Łuki prowadzi prace badawcze na terenach woj. gdańskiego i kośczińskiego. Z okazji 10-lecia w przygotowaniu znajduje się zbiorowa praca naukowa, dotycząca najważniejszych prac i wyników badań prowadzonych przez pracowników muzeum. Gdańskie Muzeum Archeologiczne poza stałą ekspozycją we własnym budynku urządza wystawy objazdowe na terenie woj. gdańskiego, kośczińskiego i innych regionów naszego kraju.

W chwili obecnej ekspozycja jest w Gdańsku wystawą pn. „Pradzieje Pomorza”. W obiekcie znajduje się wystawa „Wczesny średniowieczny Gdańsk w świetle wykopalisk”, a w przygotowaniu jest wystawa pn. „Ochrona zabytków”. Bieżący rok był niezwykle bogaty w archeologiczne odkrycia. W Pruszu Gdańskim i Kościelnej Jani odkryto plice produkcyjne do wypalania wapna. W Kościelnej Jani odkryto ponadto cmentarzysko szkieletowe, w którym znaleziono ozdoby oraz resztki tkanin.

W trakcie prac badawczych na przedmieściach

Muzeum Archeologicznego z roku na rok stają się coraz bogatsze i obecnie w dyspozycji muzealnej znajduje się ponad 7 tys. eksponatów. Najstarsze z nich pochodzą z okresu środkowej epoki kamienia, tj. 14 tys. lat p.n.e. Należą do nich znalezione na Helu i w Mikołajkach w pow. Sztum toporki kamienne.

Na zdjęciach:  
1) Gliniany puchar dwustawowy i brązowy kociołek z okresu 700-100 lat n.e. Kultura Pomorza i Wenedów.  
2) Kamienne topory sprzed 14 tys. lat p.n.e.

## PISARZE w anegdocie

### STARY KPIARZ

Po pierwszej wojnie światowej, w latach dwudziestych, na jakimś akademii wszedł na trybunę G. B. Shaw i wygłosił ostry, płomienny, antywojenny przemówienie. Skończył, schodził z mównicy i natyka się na jakiegoś żołnierza, jeszcze w mundurze.

— Czemu to nie mówił pan tych rzeczy w roku, czternastym? — woła ów żołnierz. — Nie dałbym się wziąć do wojaka!

— Właśnie dlatego wtedy milczałem — mruczy ironicznie autor „Żołnierza i bohatera”.

### NOS DANTA

Antoni Słonimski snując wspomnienia o dawnej Warszawie, opowiada anegdotkę o Franciszku Fiszerze, który do literatury polskiej przedzielił jako filozof i autor niezrównanych koncepcji:

Fiszer znany był z błyskawicznych, ciętych odpowiedzi. Gdy pewien pisarz o dość miernym talencie zagadnął go kiedyś: „Czy nie uważasz, Franiu, że mam nos Danta?”

— No, to pisz nosem — ryknął Fiszer bez chwili namysłu.



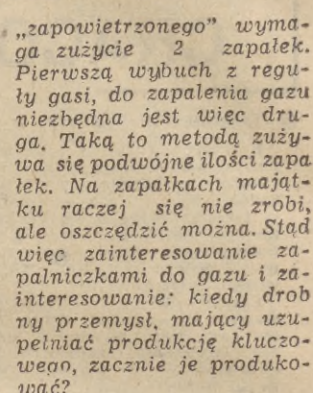
wych kamieniczek nad Motławą odwiedziło ponad 200 tys. osób, w tym liczni turyści z zagranicy. Poza turystami w Muzeum Archeologicznym gościli naukowcy-archeologowie z ZSRR, CSRS, Bułgarii, Węgier, Jugosławii, NRD, Szwecji, Danii, Norwegii, Indii, USA. Poza pracą popularizatorską 8 pracowników naukowych muzeum



Malborka odkryto dwie osady i cmentarzyska z II-V w.n.e. Znalezione tam wyroby szklane, brązowe i bursztynowe, nakłoniło się również na osadę rzymską. Pracownicy muzeum prowadzą prace w 10 punktach badań systematycznych, a w trakcie kopania znajduje się ponad 120 stanowisk rocznic. Dzięki systematycznej pracy i badanjom zbioru



**Migawki WUBRZETA**



Ornacje na miejscu.

...rozpoczyna kolejny kurs tań-  
ca nowoczesnych na karna-  
la, we wtorek o godz. 20  
r tel. 4-34-40) w sali „Domu  
siątki” we Wrzeszczu ul. Mi-  
ewskiego nr 16/3. Zapisy i in-  
formacje na miejscu.